

Sygn. akt **V Ca 2521/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca : Sędzia SO Anna Strączyńska

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2015 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko D. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 30 kwietnia 2015 r. sygn. akt XVI C 380/15

oddala apelację.

Sygn. akt: V Ca 2521/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 28 stycznia 2015 r. M. W. wniósł o zasądzenie od D. B. kwoty 348,50 zł tytułem szkody poniesionej przez niego w związku z nienależytym wykonaniem umowy sprzedaży wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 03 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zakupił na allegro pendrive`a o pojemności 256 GB, który jak się okazało miał mniejszą pojemność i uszkodzoną pamięć.

W odpowiedzi na pozew D. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów pomocy prawnej poniesionych w kwocie 246 zł, bowiem nie dał on powodowi podstaw do wszczęcia niniejszej sprawy. Pozwany wskazał, że towar został mu odesłany i powód w całości odzyskał swoje pieniądze, zatem powód nie poniósł żadnej szkody.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie oddalił powództwo .

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 03 stycznia 2015 r. M. W. zawarł z D. B. umowę sprzedaży pendrive`a za pośrednictwem platformy aukcyjnej (...) – nr aukcji (...).

Powód przed zawarciem powyższej umowy zapoznał się z opisem produktu zamieszczonym na profilu aukcyjnym pozwanego, zgodnie z którym miał to być nowy, sprawy pendrive o pojemności 256 GB w oryginalnym opakowaniu.

Zgodnie z umową powód dokonał na rzecz pozwanego zapłaty w całości należnej kwoty w wysokości 65 zł, a pozwany przekazał mu towar.

W dniu 21 stycznia 2015 r. powód stwierdził niezgodność towaru z umową sprzedaży, o czym poinformował pozwanego i odstąpił od umowy z powodu wad otrzymanego pendrive'a. Urządzenie nie miało deklarowanej pamięci i zawierało uszkodzone sektory pamięci, co powodowało utratę plików. W konsekwencji M. W. zażądał zwrotu kosztów zakupu pendrive'a i kosztów wysyłki albo wymiany towaru na pozbawiony wad w terminie 3 dni.

D. B. nie posiadał takiego samego produktu na wymianę, więc zwrócił powodowi kwotę 71,50 zł, na którą składała się wartość zwróconego pendrive'a i koszt wysyłki.

Powód w dniu 24 stycznia 2015 r. zakupił nowy pendrive (...) za kwotę 420 zł. Następnie w dniu 27 stycznia 2015 r. zażądał od pozwanego zwrotu 348,50 zł tytułem poniesionej szkody.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, wskazując, że powód domagał się odszkodowania z tytułu poniesionej straty w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego, z uwagi na to, że musiał nabyć nowy pendrive o takiej samej pojemności za kwotę 420 zł. Powód wskazał, że poniósł stratę z uwagi na konieczność pilnego nabycia na własnych koszt nowego pendrive'a, z uwagi na to, że ten który zakupił od pozwanego posiadał wady uniemożliwiające jego prawidłowe użytkowanie.

W ocenie Sądu Rejonowego powód w niniejszej sprawie nie udźwignął ciężaru dowodu i nie wykazał istnienia szkody ani jej rozmiaru – powód nie sprostował zatem wymogom określonym w przepisie art. 6 kc. Z zebranego materiału dowodowego nie wynikało dlaczego powód pilnie potrzebował pendrive'a i dlaczego zmuszony był kupić urządzenie o takiej samej pojemności jak to, które nabył od pozwanego. Pozwany w odpowiedzi na pozew trafnie zarzucił, że powód nie poniósł w związku z jego działaniem szkody w postaci straty rzeczywistej. Powód nie wykazał jakiej pojemności były pliki, które utracił na zakupionym od pozwanego pendrive.

Z uwagi na brak jakichkolwiek dowodów na te okoliczności Sądowi Rejonowemu trudno było stwierdzić, dlaczego powód nie mógł wykorzystać pendrive'a o mniejszej pojemności, za który zapłaciłby znacznie mniejszą kwotę albo przegrać pliki na inny nośnik informacji. Powód nie wskazał także, w ocenie Sądu pierwszej instancji, jakiej wielkości były to pliki, dlatego też Sąd nie mógł ocenić, czy rzeczywiście konieczny był zakup pendrive o tak dużej ilości pamięci jak ten, który nabył od pozwanego za pośrednictwem (...) Trzeba pamiętać, że pendrive jest przenośnym nośnikiem informacji, a powód nie wykazał, dlaczego potrzebował nagrać te pliki właśnie na pendrive.

Powód jedynie wykazał, że urządzenie, które otrzymał od pozwanego na podstawie umowy sprzedaży z dnia 03 stycznia 2015 r. było wadliwe i nie posiadało wskazanej w ofercie ilości zadeklarowanej pamięci. Natomiast pozwany już na etapie przedsądowym uznał zgłoszone wady oraz na skutek odstąpienia powoda od umowy sprzedaży, zwrócił M. W. kwotę 71,50 zł, w tym również koszt przesłania urządzenia na adres pozwanego. Wobec tego w przekonaniu Sądu Rejonowego, wszelkie zasadne roszczenia powoda zostały zaspokojone przez pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ nie zostało należycie udowodnione. Powód nie wykazał, że faktycznie poniósł szkodę w związku z nienależytym wykonaniem umowy sprzedaży przez pozwanego, ponieważ nie udowodnił, że rzeczywiście musiał koniecznie pilnie zakupić pendrive o tak dużej pojemności, a w konsekwencji ponieść koszt w wysokości 420 zł.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że w ocenie niniejszej sprawy bez znaczenia był fakt, że zakupiony przez pozwanego nowy pendrive nie odbiegał od cen rynkowych. Istotą przedmiotowego postępowania było wykazanie przez powoda zaistnienia szkody na skutek zdarzenia w postaci nienależytego wykonania umowy przez pozwanego. W związku z brakiem dostatecznych dowodów na potwierdzenie twierdzeń powoda Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo podlega oddaleniu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając mu:

a. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- przepisu art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 2 kpc w zw. z art. 99 kpc w zw. z art. 5 ust. 1 pkt. 1-10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z przepisami § 2 ust. 1. § 2 ust. 2, § 3 ust. 1 oraz § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez: zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w wysokości przekraczającej wynagrodzenie adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego, gdy pozwany nie wnioskował o zwrot kosztów dojazdu; zakwalifikowanie, jako wydatków niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w przedmiotowej sprawie, faktury VAT (dokument prywatny) za rzekomą poradę prawną wykonaną przez osobę niebędącą radcą prawnym lub adwokatem, która to osoba nie występowała w przedmiotowej sprawie w charakterze pełnomocnika pozwanego; brak w przedmiotowej sprawie jakiegokolwiek dowodu, że pisma procesowe pozwanego zostały sporządzone i podpisane przez inną osobę niż pozwany; przyznanie przez Sąd I instancji kosztów procesu w wysokości wynoszącej ponad czterokrotność minimalnej stawki wynagrodzenia adwokackiego w sytuacji, gdy wnioskujący o taki zwrot pozwany nie był zastępowany przez pełnomocnika procesowego. Pozwany nie wykazał ponadto w żaden sposób, że sprawa miała charakter szczególnie zawiły pod względem prawnym lub faktycznym, jej "rozwikłanie" wymagało ponadprzeciętnego nakładu pracy oraz że sprawa została wyjaśniona i rozstrzygnięta w decydującym stopniu za sprawą pozwanego; sprawa nie była sprawą zawiłą o czym może świadczyć fakt, że Sąd I instancji nie procedował przedmiotowej sprawy w postępowaniu zwykłym w trybie przepisu art. 505⁷ kpc, a w całości w postępowaniu uproszczonym,

- przepisu art. 227 kpc w zw. z art. 230 kpc w zw. z art. 229 kpc poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji okoliczności, którym pozwany nie zaprzeczył, a w konsekwencji brak uznania tych okoliczności za przyznane;

- naruszenie przepisu art. 227 kpc w zw. z art. 232 kpc zd. drugie w zw. z art. 505⁷ kpc poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego informatyka w sytuacji, w której Sąd I instancji uznał zasięgnięcie wiadomości specjalnych za istotne i niezbędne dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy;

- przepisu art. 227 w zw. z art. 217 § 1-3 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu ze wszystkich wskazanych przez powoda źródeł dowodowych; pominięcie dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy; pominięcie przez Sąd I instancji faktu nieudowodnienia przez pozwanego okoliczności, z których pozwany wywodził skutki prawne; naruszenie przez Sąd I instancji reguł ponoszenia ciężaru dowodu przez strony procesu;

- przepisu art. 227 kpc w zw. z art. 245 kpc w zw. z przepisami Działu III kpc (a contrario) poprzez przeprowadzenie dowodu nieznanego ustawie tj. z kserokopii niebędących dokumentem; dodatkowo, w warunkach zaprzeczenia przez powoda wszelkim twierdzeniom pozwanego, poza wyraźnie przyznanymi przez powoda;

- przepisu art. 236 kpc w związku z art. 328 § 2 kpc poprzez brak określenia przez Sąd I instancji, w sposób dostatecznie pewny, materiału dowodowego mogącego stanowić podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia; nieustalenie przez Sąd I instancji pełnego stanu faktycznego, ale przede wszystkim poprzez nie odniesienie się do wszystkich dowodów zaferowanych przez strony zgromadzonych w toku postępowania dowodowego i nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji ich oceny; Sąd I instancji jedynie w sposób wybiórczy i z naruszeniem art. 328 § 2 kpc odniósł się tylko do niektórych z przedstawionych do przeprowadzenia dowodów; niekompletność materiału dowodowego stanowiącego podstawę czynionych ustaleń faktycznych, z racji nierozstrzygnięcia przez Sąd I instancji wszystkich wniosków dowodowych powoda w sposób pozytywny bądź negatywny;

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego, jak również regułami logicznego myślenia, co znalazło wyraz we fragmentarycznym doborze dowodów i ustalonych faktów przez Sąd I instancji; w braku przyjęcia przez Sąd I instancji jasnych i zrozumiałych kryteriów dokonywanych ocen; pominięciu przez Sąd I instancji faktu uznania roszczeń powoda i ich zasadności przez pozwanego na etapie przesądowym, co dywagacje nad momentem

uszkodzenia towaru, ewentualnych przyczynach etc. czyniło bezprzedmiotowymi; fakt ten wynika bezspornie z analizy treści korespondencji e-mail pomiędzy stronami na etapie przesądowym; pominięcie tego faktu spowodowało nieuprawnione oddalenie powództwa; w przyjęciu przez Sąd I instancji, że towar mógł zostać uszkodzony przez powoda, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek uszkodzeń mechanicznych towaru; teza taka jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logiki - powód zgłosił wadę w przeciągu bardzo krótkiego okresu, a urządzenia takie projektowane są do użytkowania wynoszącego kilka lat oraz konstruowane są tak, żeby uchronić przechowywane na takim urządzeniu pliki mogły ulec przypadkowemu uszkodzeniu: nawet przypadkowe uszkodzenie w takim okresie oznacza, że towar był wadliwy od samego początku; w pominięciu przez Sąd I instancji okoliczności, że pozwany nie wyłączył rękojmi za wady sprzedawanego towaru, co doprowadziło do nieuprawnionego oddalenia powództwa, w pominięciu przez Sąd I instancji okoliczności, którym pozwany nie zaprzeczył, co doprowadziło do nieuprawnionego oddalenia powództwa w rezultacie braku wszechstronnego zebrania i rozważenia materiału dowodowego; w pominięciu przez Sąd I instancji okoliczności, że pozwany nie podważył lub chociażby poddał w wątpliwość jakiegokolwiek dowodu przedstawionego przez powoda; tym bardziej sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania jest przyjęcie przez Sąd I instancji odmiennej konstatacji niż przedstawiono przez obie strony procesu w pierwszej instancji; w przyjęciu przez Sąd I instancji, że pozwany sprzedał powodowi sprawny towar, zgodny z umową, a zwrot pieniędzy przez pozwanego na etapie przesądowym zaspokoił wszelkie powstałe na tym polu szkody i w istnieniu sprzeczności pomiędzy wnioskami wyprowadzonymi przez Sąd I instancji ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego; co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz błędnego ustalenia, iż w przedmiotowej sprawie powództwo winno podlegać oddaleniu,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.

- błędną wykładnię art. 556 kc w zw. z art. 556¹ § 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 557 § 1 kc a contrario przez uznanie, że towar nabyty przez powoda był zgodny z umową i pozwany nie jest odpowiedzialny za tę niezgodność oraz, że powód wiedział o wadzie w chwili zawierania umowy,
- błędną wykładnię art. 558 kc oraz art. 558 kc a contrario w zw. z art. 65 § 1 kc przez uznanie, że rękojmia została wyłączona,
- błędną wykładnię art. 560 § 1 kc w zw. z art. 560 § 4 kc a contrario poprzez uznanie, że wada była nieistotna,
- błędną wykładnię art. 560 § 1 kc w zw. z art. 65 § 1 kc w zw. z art. 60 kc przez uznanie, że pozwany nie uznał zasadności roszczeń powoda na etapie przedprocesowym,
- przepisu art. 566 § 1 kc przez jego niezastosowanie,
- błędną wykładnię art. 575¹ kc przez uznanie, że zapłacona przez pozwanego kwota stanowi wartość świadczenia wraz z odsetkami,
- błędną wykładnię art. 475 § 1 kpc w zw. z art. 6 kc przez uznanie, że świadczenie stało się niemożliwe,
- błędną wykładnię art. 471 kc w zw. z art. 472 kc i art. 6 kc przez przyjęcie, że to powód miał wykazać przesłanki odpowiedzialności pozwanego,
- błędną wykładnię art. 495 § 1 kc w zw. z art. 495 przez przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie,
- przepisu art. 361 § 1 i 2 kc przez jego niezastosowanie.

Z ostrożności powód wskazał na nierozpoznanie istoty sprawy. Mając na uwadze te zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną na ich podstawie ocenę prawną. Ustalenia, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako nie budzące wątpliwości i zastrzeżeń, wszechstronne i wyczerpujące, Sąd Okręgowy przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia nie widząc tym samym podstaw do uznania, że doszło do naruszenia przepisów postępowania czy prawa materialnego.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sąd pierwszej instancji ocenia wiarygodność i moc zebranego materiału dowodowego według własnego przekonania uwzględniając zasady logicznego rozumowania wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady postępowania dowodowego. Aby zatem móc skutecznie postawić zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. należałoby wykazać ewidentne naruszenie przez organ orzekający którejkolwiek z tychże zasad. Sama zaś polemika, do której sprowadzają się zarzuty apelacji, i zajęcie innego stanowiska w oparciu o ten sam materiał dowodowy nie są przekonujące i nie mogą wzruszyć prawidłowo wydanego orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że w momencie zwrotu przez pozwanego kwoty 71,50 zł, w tym kosztów wysyłki urzędnika na adres pozwanego, wszelkie roszczenia stron z umowy sprzedaży zawartej w dniu 03 stycznia 2015 roku zostały zaspokojone. Skoro powód odstąpił od umowy zasadne staje się dokonanie zwrotu tego, co strony sobie nawzajem świadczyły. Zatem pozwany zwrócił cenę i koszt transportu rzeczy, a powód oddał rzecz pozwanemu.

Aby zatem domagać się jakiegokolwiek dalszej kwoty z tytułu tego zdarzenia, należało wykazać podstawowe przesłanki odpowiedzialności za szkodę. Tymczasem powód nie wykazał ani szkody – co wyraźnie podkreślił w uzasadnieniu Sąd Rejonowy – nie napisał jakie pliki uległy uszkodzeniu, ile stracił środków finansowych z tego powodu, dlaczego musiał tak pilnie kupić kolejny sprzęt. Ani zatem istnienie szkody, ani jej wysokość nie zostały w rozumieniu art. 6 kc wykazane. To na osobie powoda spoczywał ciężar udowodnienia faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 375/97, OSNP 1998/18/537). Powód nie wykazał, a złożonymi środkami dowodowymi nie mógł wykazać, że faktycznie poniósł szkodę w związku z nienależytym wykonaniem umowy sprzedaży przez pozwanego, ponieważ nie udowodnił konieczności bezzwłocznego zakupu pendrive`a o tak dużej pojemności, a w konsekwencji poniesienia znacznych kosztów. Nawet gdyby więc przyjąć, że doszło do przyznania jakichś faktów przez pozwanego, okoliczność ta pozostaje bez znaczenia wobec rozkładu ciężaru dowodu, który spoczywał na powodzie, a któremu on nie podolał. Podkreślenia wymaga także, że pozwany potwierdził jedynie fakt zawarcia umowy sprzedaży oraz zwrot zapłaconej kwoty po zgłoszeniu niezgodności przedmiotu z umową. Bez znaczenia pozostaje zatem okoliczność, jakiego rozmiaru to były uszkodzenia i czy powstały z winy pozwanego czy też nie. Pozwany prawidłowo zareagował na reklamację kontrahenta i zwrócił zapłaconą kwotę, wypełniając ciężący na nim, jako na sprzedawcy, obowiązek.

Warto zwrócić też uwagę na to, że apelacja powoda jest nielogiczna, nie można równocześnie naruszyć przepisu prawa poprzez błędną jego wykładnię i błędną wykładnię a contrario – któraś z tych wykładni musi być bowiem trafna.

Sąd Rejonowy nigdy nie twierdził, że towar był zgodny z umową – okoliczność, że tak nie było przyznał pozwany, choćby oddając cenę. Nigdy też Sąd nie stwierdził, że pozwany wiedział o wadzie rzeczy w chwili zakupu – byłoby wówczas absurdem kupowanie zepsutej rzeczy. W sprawie nie mogły znaleźć zastosowania przepisy o rękojmi, ponieważ sam pozwany odstąpił od umowy, a skoro tak, to nie było do jakiego towaru odnieść zasad rękojmi. Zapłacona przez pozwanego kwota nie miała stanowić na etapie odstąpienia żadnego odszkodowania, ale być zwrotem spełnionego świadczenia. I tak się stało – pozwany zwrócił to co uzyskał i oddał koszty przesyłki. Nie udowodniono mu jednak, aby miał płacić cokolwiek więcej z niezrozumiałego również dla sądu powodu, tzn. dlatego, że powodowi potrzebny był nośnik o dużej pojemności.

Reasumując odnieść się należy pokrótce do zarzutu naruszenia przepisów o kosztach postępowania. Wskazać należy, że orzeczenie o kosztach stanowi konsekwencję rozstrzygnięcia sprawy, tj. nieuwzględnienia powództwa w całości. Powód wytaczając powództwo musi liczyć się z koniecznością poniesienia pewnych kosztów, zależnie od wyniku

sprawy. Sąd Okręgowy nie widzi zatem podstaw do uwzględnienia także tego zarzutu apelacji. M. W. zdecydował się na wytoczenie sprawy przeciwnikowi i argumenty wskazane w trakcie postępowania okazały się za słabe. Zatem na podstawie art. 98 § 1 kpc, Sąd prawidłowo orzekł o kosztach procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik.

Mając powyższe na uwadze, apelacja podlegała oddaleniu, zgodnie z art. 385 k.p.c.